

# G A Z E T A L W O W S K A.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 gr. 48 kr., na pocztamtce lwowskim 6 gr. 48 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 gr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartałna.

Dodatek do Gazety Lwowski obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garment) na pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na swyczajny druk obrachowane miejsca są; mg. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N<sup>ro</sup> 134.

12. listopada 1842.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Z Wiednia.

**Wiadomości zagraniczne:** Hiszpanija: Espartero zamierza przedłużyć swoją Rejencyję.

Anglija: Odmiana konstytucyi w Nowej Fundlandyi. — Burza i rozbitcie okrętów.

Francyja: *Journal des Debats* o ministeryjum Guizota. — Liczne deputacyje protestują przeciw związkowi słowemu z Belgiją. — Z Algieru.

Niemcy.

Prusy: Rozprawy Wydziałów Stanowych nad koleją żelazną.

**Nowiny Lwowskie.**

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Ze Lwowa.

**Dodatek nadzwyczajny.**

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

JCKMOść najwyższem postanowieniem z dnia 23. z. m. raczył dziekana katedry przemyskiej *ritus latini* ks. Tomiczek uwolnić od urzędu dyjecezyjalnego nadzorcy szkół, i takowy nadać najtaskawiej kanonikowi Józefowi Hoppe.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Hiszpanija.

Rejent nie znał za rzecz stosowną, odpowiadać na upowszechnione domysły, jakoby nawet po upływie wyznaczonego przez konstytucyję czasu zamierzał Rejencyję dalej prowadzić. A że różne pisma domagały się dokładnego wyjaśnienia w tej sprawie, która nietylko samą Hiszpaniją ale nawet inne mocarstwa obchodzi, przeto dziennik *Iberia*, organ Ayacuchów i terazniejszego ministeryjum, odpowiedział narzeczcie w sposób następujący: »Tylko naród ma prawo odmieniać konstytucyję z roku 1837 i to w nadzwyczajnych tylko okolicznościach, albo jeżeli dobro kraju tego wymaga. Sądzymy,

że dostojny Rejent jest tegoż samego zdania. Własna jego godność, przysięga i sława wojenna wkładają nań obowiązek, by utrzymał świetność swego oręża, a z nim razem i tron dziecięcia, które wierności i przywiązaniu Hiszpanów poruczono. . . . Trudno zaiste przewidzieć, jaki weźmie obrót sprawa, tycząca się pełnoletności Królowej; jednakże nie tracimy nadziei i polegamy ciągle na miłości ojczyzny i wierności Korteżów, jeźliby takowe nad tą sprawą się naradzały.« Objaśnienie to na wszelki sposób utwierdza każdego w tém mniemaniu, iż Rejent zamierza przedłożyć Korteżom do rozstrzygnięcia sprawę dotyczącą przedłużenia swej rejencyi, nad czas przez konstytucyję przepisany.

Jak na południowém wybrzeżu Hiszpanii tak i na północnem wybrzeżu Afryki srożyła się dnia 10. i 11. z. m. tak straszna burza, jakiej oddawna nie zapamiętano. Dészcz i burza spustoszyły prawie zupełnie Ceutę, a mieszkańcy tamtejsi przywiedzeni są do takiej nędzy, że Rejent dla wsparcia ich wyznaczył z publicznego skarbu 12,000 piastrow.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 29. października. Gubernator Sir John Horvey ogłosił urzędownie dnia 23go września b. r. odmianę w konstytucyi kolonii Nowej Fundlandyi, mocą której prawodawczą i wykonawczą władzę tamtejszej rady rozdzielono.

Na pamiątkę ukończenia tunelu pod Tamizą wybito monetę; na głównej stronie jest imię i popiersie budownika: *Sir Isambert Mark Brunel*, a na odwrotnej stronie napis: *Podkop pod Tamizą od Rotherhithe aż do Wapping 1200 stóp; zaczęły w styczniu 1826; w roku 1828 o 600 stóp dalej poprowadzony; 170,000 funtów szt. przez akcyonaryjuszów wsparty; w roku 1836 na nowo rozpoczęły przez zezwolenie 270,000 funt. szt. ze strony parlamentu, a 1842 roku skończony.*

Słychać, że w miejsce lorda Lyndhurst, lord Abinger otrzyma posadę lorda-kancelérza.

W nocy z dnia 22. na 23. października srożyła się na wybrzeżu Kent straszna burza w południowo-zachodniej stronie. Podczas tej burzy zagnał wicher dwa okręta na Goodwin-Sands. Londyński okręt handlowy *Hope* natładowany drzewem z Quebec, pod dowództwem kapitana Steel, rozbił się, osada ocalała jakby cudem w dziurawej łodzi, nazajutrz zabrały ją okręta, które z Ramsgate w pomoc pospieszyły. Stratę tego okrętu i ładunku podano na 6000 funtów szter. Drugi okręt handlowy *Nancy*, ceniony 8000 funtów szter. zburzył za uderzeniem żelazną kratę, na której miał być założony fundament na latarnię pod nazwą: *Światło wszystkich narodów*, i zatonął wraz z siedmnastą ludźmi. Belgijski okręt wojenny *le Comte de Flandres* o ośmnastu działach, który dopiero przed dwoma dniami odplynął z Ostendy dla odkrycia nowych krajów wokoło świata, uszedł z wielkim trudem tegoż samego nieszczęścia dnia 23go zrana, gdy się burza ciągle jeszcze z wielką mocą srożyła. Oczekujemy jeszcze smutnych doniesień wzdłuż całego wybrzeża.

Zdobyte przez Anglików miasto Czapu jest jeßnym chińskim portem, który z Japonem handel prowadzi. Okolica jest bardzo piękna, wszędzie ujrzyz pagody, romantyczne nagrobki, liczne świątynie, samo miasto jest w czworobok zbudowane i wielu kanałami rzeki Hong - Czo poprzerzynane. Mieszkańcy tej okolicy, która się chińską Arkadyją nazywa, są uprzejmi i przyjacielscy. Tak opisuje Gützlaff tę okolicę, którą zwidził roku 1833.

### Francyja.

Z Paryża dnia 30. października. *Journal des Debats* mówi: »Wczoraj minęło lat dwa, jak ministeryjum z dnia 29. października objęło kierunek spraw publicznych; wiadomo, w jak krytycznych okolicznościach! Od roku 1830 żadne ministeryjum nie ostało się tak długo bez wewnętrznego przesilenia. Gabinetowi temu nie zbywało na trudnościach. Musiał on poniekađ prawie wszystko na nowo stwarzać: W izbie zjednać sobie większość; w kraju partyję konserwacyjną; za granicą politykę, a choć nie politykę przymierza, to przynajmniej pokój i wzajemną życzliwość. Oprócz tego żaden gabinet nie miał do czynienia z tak liczną, zapalczywą i utalentowaną opozycją. Przy samém złożeniu jego wrócono mu najsmutniejszy koniec. Gabinet ten, mówicno, rozwiąże się w kilku miesiącach, albo

tęż upadnie pod nienawiścią izb i kraju. Opozycyja przyzna teraz, że się jej wróżba nie spełniła. Ministeryjum, któremu tak krótki byt zapowiedziano, jest właśnie tém, które najdlużej się ostało. Przetrwalo ono dwa wielkie przesilenia, to jest powszechne wybory i śmierć królewicza następcy tronu. Dwie wielkie ustawy: ustawa obwarowania Paryża i Rejeucyji są ściśle połączone z tém ministeryjum; ono wymogło na izbach zwlekane od tak dawna głosowanie nad sprawą o kolejach żelaznych, a zawiązawszy na nowo przyjacielskie stosunki z Europą, obdarzyło Francyję wewnątrz pokojem i bezpieczeństwem za granicą, czegośmy od lat dwunastu nie doznawali. Najglówniejszą przyczyną, dla której ten gabinet pomimo licznych swych nieprzyjaciół tak długi czas przetrwał, była zupełna zgoda między jego członkami, Przesilenia ministeryjalne powstają w izbach, lecz prawie zawsze tworzą się w łonie samych ministeryjów. Opozycyja więc o tém dobrze. Doświadczenie nauczyło ją, iż rzadko obalić można gabinet, który już sam przez się jest silnym wewnętrzną zgodą. Tam, gdzie niezgoda, wymierzają doświadczeni taktycy szczególnieź swoje pociski. Podburzają dumę, która zawsze wyżej sięgaćby chciała, podlegają zawiść; a co podstęp rozpoczął, to kończy trybuna; dla tego nieraz zdarzało się, że izba dziwiła się, iż niechcący obaliła ministeryjum. Gabinet z dnia 29. października nie okazał tej słabej strony. Usiłowania opozycyji, aby zachwiać tę zgodę, spetzły bez skutku. Gabinet ten jest teraz w oczach nawet swych przeciwników mocniejszy, niż był przed dwoma laty. Jednakże dalecy jesteßmy od tego zdania, że wszystkie trudności już są pokonane; nie oddajemy się tym omamieniom dziecinny. Ministeryjum terazniejsze ma wielu nieprzyjaciół, tak jawnych jak i skrytych. Sprawy publiczne i sam bieg wypadków sprawdza coraz nowe trudności. Nakoniec sam pokój jest niebezpieczną skałą. Niebezpieczeństwo publiczne zgromadza pod jedną chorągiew wszystkich prawych obywateli. W czasie pokoju jesteßmy aż nadto skłonni popuszczać wolne cugle swym urojeniom. Na następnych posiedzeniach powstanie zacięta walka, jesteßmy na to przygotowani. Jednakże nie tracimy nadziei, bo nasza sprawa jest dobra, i ponieważ ministeryjum dowiodło, że się bronić umie. A cóżkolwiek bądź się stanie, zawsze jesteßmy tego przekonania, że gabinet z dnia 19. października, przez swoje świetne walki i trudności, które szczęśliwie pokonał, przez stałość i zgodę swoich członków zajmie

zaszczytne miejsce w dziejach rewolucyi lipcowej.

W Paryżu liczą obecnie 15 deputacyj, które różne izby handlowe tu przysłały dla protestowania przeciw związkowi cłowemu z Belgiją. Z drugiej strony spodziewają się także kilku deputacyj z miast południowych, a mianowicie z Lugdunu i Bordeaux, które mają zlecenie, aby rzeczony plan wspierały. Wczoraj przyjmował król deputacyję z miasta Elbeuf, a prezes deputacyi odczytał adres, w którym przeciw traktatowi cłowemu protestowano. Zapewniają, iż Król dał odpowiedź w takich wyrazach, z których widać dokładnie, iż bardzo sobie życzy zawarcia pomienionego traktatu.

Pan Guizot ma mieć zamiar, pana Burque-ney, terazniejszego sprawującego interesa w Konstantynopolu, mianować tamże posłem; przynajmniej wątpią, aby hrabia Pontois na tę posadę powrócił.

Od czasu do czasu ukazują się w Paryżu pisma ulotne, które w kilku śmiałych rysach kreślą znakomite osoby paryżkie, mianowicie ze świata politycznego. Chociaż nie zawsze można się pisać na zdanie tych portrecistów z hogartowskim pędzlem, często jednak znajdujemy szczęśliwie schwyczone komtury. Takim pisemkiem jest *Rivarot* na rok 1842. Oto kilka wyjątków: Guizot. Parodija ducha Richelieu'go w ciele Kalwina. *Parvenu*, który z mowy został ministrem, mszczący się jako uparty Hugonota za to, iż się czółganiem musiał dostawać na terazniejsze swoje polityczne stanowisko. Ideolog, który byłby w stanie świat na wszystkie cztery rogi zapalić, gdyby to mogło uratować marzydła jego dumy. Uosobiona i najwięcej pogardy godna pycha naszego stulecia. Filozof, któryby chciał zostać panem świata, aby nim rządzić za pomocą szkolnej różgi. Xerxes, ów dumny głupiec, musiał być podobnym do Guizota, gdy kazał chłostać burzliwe morze.

Victor Hugo. Jest odyńcem w literaturze, skazany, aby pustoszył to same pole, które jego jenijusz uprawia. Dzielnym dowódcą hordy romantycznej, jako zwycięzca wdarł się przemocą do akademii, podobnie jak dzicy Gallowie do Rzymu, aby starych, bezsilnych senatorów klasycznej bić w twarz i skubać za brodę. Jego dzieła podobne do symfonii Berlioza, wykonywanych przez Musarda (znanego wykonywacza na skrzypcach walców i kadryłów *à la Strauss*).

Jules Janin. Dobroduszny, przysadkowaty oryginał, który nie zna ani miłości, ani nienawiści; umie tylko dowcipnie chwalić i

krytykować. W stylu małpuje namiętność, nie myśli nawet o odwrotnej stronie tego, co pisze. Gdyby przypadek był autorem, pisałby tak jak Janin. Gdyby 25 liter alfabetu mogły same zamieszać się w worku, a potem same ustawiać się w słowa i sensa, toby z takiego autorstwa powstały dzieła Janina.

Alphonse Karr. (Redaktor dziennika: *Osy*.) Błazen nadworny, który przywdział skórę Herkulesa, więcej z spleenu jak z przekonania, więcej dla humoru jak dla rozumu. Przeciw wszystkim sam jeden pisze swój dziennik. Mści się z przypadku na gapiowatych, a bawi rozumnych ludzi. Na nieszczęście w swoich pomysłach jest za skeptyczny, aby mógł czegoś dowieść, za jednostajny, aby przez dłuższy czas mógł rozśmieszać. Powszednia potrawa z węgorza, zaprawiona atycką solą. Bardzo tani oryginał!

Paul de Kock. *Mały kapral* w literaturze, którego imię, chociaż nie ma wielkiej sławy, lecz ma wielką popularność; modniar-kom wylęwa sentymenta, dla fryzjerów błyska dowcipem, a stylu uczy hiszpańskie krowy. Porodził już kilkaset tomów, czytają je wszędzie, lecz nie krytykują. Dzieła jego uchodzą u Anglików za prawdziwych reprezentantów francuzkiej literatury.

Jacques Lafitte. Bankier, który robi spiski, i swoje kapitały i swoją popularność na restauracyją postawił, który w skutek naturalnego na ziemi oddziaływania przez rewolucyję lipcową został bankrutem. Bożyszczko liberalizmu, od rozpustników w niżej postawiony, by głupcy przed nim czółem bili.

L a m a r t i n e. Poeta w swych dziełach, poeta w izbie, poeta w mieście i na wsi, poeta we dnie i w nocy.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Generał Bugeaud nadesłał do ministeryjum wojny obszerny raport o uiedawno ukończonej dziewiętnastodniowej swojej wyprawie, która jednakże, wyjąwszy dzień 13. października, żadnych ważnych wypadków nie zawierała. W dniu pomienionym stała francuzka kolumna naprzeciw licznego ale nieregularnego wojska Kabyłów pod dowództwem Ben Salema. Bugeaud starał się nadaremnie pobudzić nieprzyjaciela do zaczepki; nareszcie ustawivszy bateryję czterech haubic, kazał do niego granatami dać ognia. To sprawiło zamieszanie między Kabyłami, których francuzki batalijon, złożony z czterech set ludzi zupełnie w rozsypkę pognął. Pozostawili oni na placu tylko dwudziestu zabitych, liczba zaś rannych, których z sobą uprowadzili, zdawała

się być bardzo znaczną. Jedno z krnąbrnych plemion poddało się. »Pozyskałem«, mówi generał Bugeaud, »tak wielką moralną władzę nad tymi Góralami, iż łatwo byłbym mógł przez całe pasmo gór przeciągnąć i uderzyć na Flitów i Amarów, którzy za niezwyciężonych uchodzą. Ale dla słoty uznałem za rzecz stosowną, zaczepkę tę na inny raz odłożyć. Do tej samej depechy dołączony jest także raport generała Lamoricière, który stoczył z krajowcami kilka walnych potyczek i prócz innych żywności 40,000 cetnarów zboża im zabrał.

### Niemcy.

Gazeta państwa i rządu Wielkiego księstwa Badeńskiego z dnia 28. października zawiera następujące rozporządzenie książęce: »Leopold, z Bożej łaski Wielki Książę Badeński, Książę z Zähringen. Zgromadzenie rzeszy niemieckiej uchwaliło na posiedzeniu dnia 26. marca 1841, dla fortyfikacyjnego zabezpieczenia nadreńskiej granicy niemieckiej, założyć twierdzę związkową, i na ten cel przeznaczyć miasto Rastatt. A że teraz uchwałą pomienioną rzeszy z dnia 11. sierpnia b. r. wyznaczone główne linije do obwarowania tegoż miasta, przeto jesteśmy spowiedowani podać to niniejszemu do wiadomości publicznej. Nasze ministerjya spraw wewnętrznych i wojny otrzymały rozkaz wydać potrzebne rozporządzenie w celu wykonania powyższej uchwały Związku niemieckiego. Dan w Karlsruhe w Naszemu ministerjum Stanu, dnia 21. października 1842. Leopold. Baron Blittersdorff de Freydorf. Baron Rüd. Z najwyższego rozkazu Jego Król. Mości Wielkiego Księcia: Büchler.

### Prusy.

Donieśliśmy czytelnikom naszym, że hrabia Armin, minister spraw wewnętrznych zagał na dniu 18. października posiedzenie Wydziałów Stanowych. Punkta, nad któremi się naradzać miano, są zawarte w memoryjale JRMości, z którego tu kilka słów wyjmujemy: JRMość Król pruski, pragnąc ulżyć podatkującym, mianowicie klasy uboższej, postanowił upuścić z podatków około, 1,500,000 do 1,600,000 talarów. Zachodziło pytanie, w jaki sposób ma ta ulga spłynąć na podatkującą klasę. Król Pruski dwie wskazał drogi i przedłożył był Stanom każdej prowincyi pod rozstrzygnięcie. Albo upuścić z sumy podatkowej, którą każda prowincyja ryczałtem opłaca, albo też nie zmieniając nic w podatkach, wyznaczyć każdej prowincyi pewną kwotę do

rozdania pomiędzy uboższe podatkujące klasy. Kwota ta miała być wymierzona w miarę podatków, które każda prowincyja opłaca. Stany Poznańskie oświadczyły się za ostatnim projektem, podczas gdy Stany innych prowincyj dały swoje głosy za upuszczeniem podatków. Po dłuższych naradach na tém stanęło: że znizienie urzędowej ceny soli jest najstosowniejszym środkiem, aby przyręczone przez Króla upuszczenie podatków z ulgą dla biednej klasy przywieść do skutku. Jakoż Król oświadczył, iż od 1go stycznia 1843 plan ten upuszczenia podatków ma wejść w wykonanie, oznajmił oraz, że stan obecny finansów pozwala opuścić podatku w sumie dwóch milionów talarów. — JRMość przychylił się także do życzeń, Stanów różnych prowincyi o zakładaniu kolei żelaznych. Jakoż ułożono projekt, i wytknięto kierunek, któregdy koleje iść mają. Król Pruski uznaje, że ta siatka kolei żelaznych bez poważnej pomocy rządu, a mianowicie bez uzyskania dla przedsięwzięcia kredytu nie może przyjsć do skutku. Przyczyna tego jest ta, że jest wątpliwą, ażali się koleje żelazne zaraz z początku rentować będą, i że akcyje takiego przedsięwzięcia zwykłe niski kurs mają; to wszystko może odstraszyć kapitalistów od zakładania kolei żelaznych.

Daléj oświadczone w tym memoryjale, że zakładanie kolei żelaznych będzie zostawione prywatnemu przedsięwzięciu, rząd wystąpi tylko jako władza gwarantująca, by przedsięwzięciom od znacznych strat uchronić. Jako *maximum* gwarancyi przyjęto 3 i pół procentu od zakładawego kapitału.

Z rozpraw Wydziałów Stanowych wyjmujemy to tylko, co naszych czytelników więcéj obchodzić może, mianowicie rzecz o kolejach żelaznych. Ciekawe jest ze wszech miar porównanie, z jakiego stanowiska zapatrują się na ten przedmiot Wydziały Stanowe Pruskie, ileż Stany Poznańskie mają także w tém gronie swoich reprezentantów, o czém donieśliśmy czytelnikom w swoim czasie. — Na posiedzeniu z dnia 22. października przedłożono pod obrady następujące pytanie: Czy Wydziały Stanowe poczytują za prawdziwą potrzebę kraju, uskutecznić obszerny systemat dróg szynowych, wyluszczone w memoryjale. Minister rozbiegając tę kwestyję wykazał niedobitą potrzebę zakładania dróg szynowych, następujące przytaczając powody: Koleje żelazne połączając odległe prowincyje usuną te wszystkie niedogodności, które wynikają z niekorzystnego rozłożenia kraju. Daléj wykazywał

ważność kolei z stanowiska wojskowego, politycznego i handlowego i zwrócił uwagę na to, że, gdy w ościennych państwach zakładają koleje żelazne, Prusy nie powinny dać się wyprzedzić w przemysłowej dążności. Systemu prohibicyjnego nie można zastosować w Prusiech dla tak wielkiej rozległości kraju; słuszną więc, aby się postarano o ułatwiające odbyt środki komunikacyjne, by krajowa instryja nie uległa w spółubieganiu się z zagranicznymi fabrykatami. Obszerny system dróg szynowych nie tylko że połączy oddalone od siebie prowincyje, ale połączy oraz Prusy z Niemcami ściślejszym węzłem, przez co Państwo Pruskie silniejsze jednością wzrośnie w siłę i potęgę. Jest także obowiązkiem rządu pruskiego, wznosić i rozkrzewiać instryję, i tak w tej jak w innej dążności ducha czasu stać na czele narodu. Mowca wynurzył dalej to zdanie, że drogi szynowe połączą narody w jedno plemię, i że ustana wojny, skoro Europa siatką kolei żelaznych okryta będzie.

Z drugiej strony nie zapomniano także, że drogi szynowe zagrażają instryji małych miast upadkiem. Jeden z członków oświadczył, że drogi szynowe nie są pożądane w Księstwie Poznańskim, raz, że ten kraj mało przez to odniesie pożytku; powtóre że koleje żelazne zniszczą instryję małych miast i przywiodą mieszkańców do ubóstwa. Drogi żwirowe odpowiadają dostatecznie potrzebie tego kraju. — W ogóle rzecz wzięwszy zgodzono się na przedłożoną kwestyję, nie powziąwszy jednak ostatecznej uchwały. — Na posiedzeniu z d. 24. października toczono dalej rzecz o kolejach żelaznych. Na początku posiedzenia uczynił prezydujący minister tę uwagę, że lubo na ostatniem posiedzeniu zgodzono się na przedłożoną kwestyję, dały się jednak słyszć życzenia, aby obok kolei żelaznych nie zaniedbywano dróg żwirowych i żeglugi na rzekach. To zdanie podziela także administratora rządowa. Jakoż doświadczenie i przykłady innych krajów okazują, że drogi żwirowe idące równolegle z drogami szynowymi nie przynoszą mniejszego przychodu jak przedtém. Rozpoczęte w tej mierze obrady były nader żywe aż do samego końca. Okazało się, że większa część zgromadzenia była za wyrażeniem w memoryjale zakładaniem wielkiej siatki dróg szynowych. Kilku członków nie podzielało tego zdania i przytaczało niektóre wątpliwości. Między innymi mówiono, że to przedsięwzięcie wymaga tak wielkich ofiar, chociaż *jeszcze* nie można zaręczyć o pomyślnym skutku w względzie handlowym. A gdyby nawet

pożadnym było uwiecznionem rezultatem, te korzyści nie spłyną na kraj cały, ale będą tylko cząstkowe, a przecież ogólne zakłady powinny całemu krajowi nieść pożytek. Rzecz ta uważana także ze strony militarnej nie może mieć za sobą wiele głosów, tylko ze strony politycznej dałoby się coś za drogami szynowymi powiedzieć. Dalej zwracano uwagę, że się nie można spodziewać, ażeby się wszystkie koleje dostatecznie opłacały; mianowicie nie można się tego spodziewać w mniej zaludnionych okolicach kraju; dla tego należy przy zakładaniu dróg szynowych z wszelką postępować oględnością. Nakoniec wspomniano, iż przemysł po małych miasteczkach na niskiej stopie, nie może się ostać przy wzrastającym przez drogi szynowe współzawodnictwie.

Naprzeciw tym zdaniom przytoczono, że koleje żelazne są najpiękniejszym owocem postępującej naprzód cywilizacyi naszego wieku, i że słusznie na zgromadzeniu wydano wyrok, iż ten, kto nie chce postępować z czasem, porwany jego prądem musi uleść konieczności. To się rozumieć nie tylko o pojedynczych osobach ale o całych państwach, bo wszelkie nie-szczęście, jakie kiedykolwiek ludy spotkało, zład pochodziło jedynie, że się postępowi cywilizacyi wyprzedzić dały. Koleje żelazne są środkiem do połączenia wszystkich oświeconych narodów. Że instryja małych miasteczek nie dotrzyma kroku, zarzut ten nie zasługuje na żadną uwagę, gdyż ogół na tém nie traci, że przemysł na niskiej stojący stopie zamknie swoje warsztaty. Owszem współzawodnictwo ułatwione drogami szynowymi będzie dla pilnego i zręcznego przedsiębiorcy silnym bodźcem, aby ulepszał swoje fabrykаты, gdyż przez to jedynie zdoła wytrzymać obcą konkurencyją. Jedność naszej rozległej ojczyzny (rzekł jeden z mowców) wymaga kolei żelaznych, żyjąc w społeczeństwie trzeba także działać dla społeczeństwa, zadaniem naszego wieku jest, rozkazywać przestrzeni i czasowi. Lecz także i naukowemu postępowi otwierają drogi szynowe obszerniejsze pole, gdzie bowiem nie ma ułatwiających związków środków komunikacyjnych, tam płynie oświata ciasnym korytem, nie może się przenieść na inne pole. — Co do kierunku dróg szynowych rozmaite objawiono życzenia w połączeniu prowincyj między sobą i z innymi państwami. Po różnych projektach zapytał minister prezydujący: czy uskutecznienie dróg szynowych, któreby łącząc środek monarchii pruskiej z prowincjami, a te znowu pomiędzy sobą, głównym za kierunkiem stykały się z ościennymi państwami,

poczvtują Wydziały Stanowe za naglącą potrzebę? Pytanie to potwierdzili wszyscy obecni członkowie 90 głosami przeciw 8.

(Dokończenie nastąpi.)

## Nowiny lwowskie.

Dotychczas zawsze nasz ziomek Karol Lipiński to w przejeździe swoim za granicę, to umyślnie przedsiębiorając podróż do Lwowa, zachwycał nas swoją boską grą. Lwów w dwójnasób był szczęśliwym, raz, iż słyszał mistrza europejskiej sławy, powtóre, iż ten mistrz między nami się zrodził i wyrósł, że my na rozwijanie tego jenijszu z blizka się przypatrywaliśmy. Żałować więc bardzo potrzeba, iż pan Lipiński wyjeżdżając teraz z Drezna do Petersburga, zapewne swoją drogę na Warszawę obróci, gdyż tutejsza dyrekcja teatralna, gdyby chciał wyprawić koncert w teatrze, odstępuje tylko trzecią część przychodu, po odtrąceniu wszystkich wydatków. Z czego wynika, iż przy największym natłoku, o trzecią część mniejby dostał, jak w dawniejszym teatrze zawsze dostawał, a tak nawet wydatki na podróż do Lwowa za ledwieby mu się wróciły. Szczęśliwszy był w tym względzie p. Saphir, niemiecki humorysta, który dwa razy dawając odczyty w teatrze nowym, nie tylko za lokal ale i za oświetlenie nie nie płacił, a tak cały dochód *in brutto* do niego należał.

Na polskiej scenie przygotowują do przedstawienia utwor dramatyczny najlepszego z żyjących dramatyków niemieckich, H a l m a (Münch - Bellinghausen): *Syn puszczy* (*Sohn der Wildniss*). Rola główna Ingomara przypadła naszemu znakomitemu artyście p. Smochowskiemu. Zadanie bardzo trudne, o ile że widzieliśmy po trzykroć w téjże roli pana Löwo, wiedeńskiego artystę. Wszelako po p. Smochowskim spodziewać się należy, iż to samo będzie mu silnym bodźcem do okazania swego talentu w całej pełni, aby wszelkim przyrównaniom zadość uczynić.

Wczoraj odbyło się w sali redutowej siódme ćwiczenie muzyczne. Prócz wielkiej symfonii Beethovena jak najdokładniej wykonanej, p. Tedesco zachwycał swoją piękną grą na fortepianie, równie jak i p. Doskoczill, kapelmistrz z pułku huzarów Króla Wirtemberskiego, zadziwił swoją grą na nowym u nas jeszcze nie słyszanym instrumencie, puzanie chromatycznym na głos tenor. Tenże kapel-

mistrz wyjeżdża w celu dawania koncertów do Przemyśla, Tarnowa, Białej, Krakowa, a w powrocie zwidzi Sambor, Struj, Stanisławów, Czerniowce, Tarnopol i Brody. Żałujemy, że i u nas koncertu nie wyprawił. — P. Tedesco wybiera się także do Stanisławowa i Czerniowiec, wprzód jednak ma dać we Lwowie osobny wielki koncert.

P. Pollet, dyrektor stanowego teatru w Lidcu, bawi tu od dni kilku, i już przez właściciela teatru został towarzystwu niemieckiemu jako przysły techniczny i ekonomiczny dyrektor przedstawiony. Zacznie czynność swoją od Wielkiejnocy. — Głoszą, że słynna śpiewaczka Sabina Heinefetter będzie u nas prima-donna. Na nowe sztuki i opery miano przeznaczyć rocznie 1000 zr. m. k., a na zaangażowanie pierwszego tenorzysty do 4000 zr. m. k. Radzilibyśmy, żeby nie zapomniano o chórach i orkiestrze, które bardzo, bardzo powiększyć potrzeba. — P. Poetz, tenorzysta, przybył z Pesztu do Lwowa, jako członek zaangażowany.

Panią do Bach, dyrektorokę Towarzystwa sztucznych jeźdźców, znaną i mieszkańcom naszego miasta, napadli zbójcy, gdy była w podróży z Konstantynopola do Petersburga, i zrabowali całe jej mienie, drogie klejnoty, konie i bogatą garderobę. W tak krytycznym położeniu musiała się udać do pewnego domu handlowego, który na hypotekę cyrku w Praterze w Wiedniu, jako własności pani Bach, dał jej dla podratowania pewną sumę.

## WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSLOWE.

(Nieurzędowe.)

Tary na woły we Lwowie dnia 7. listopada, Przypędzone na ten targ woły oszacowano co do wagi, sztukę na 15½ kamienia mięsa a 1¾ kamienia łożu, i płacono po 111 zr. 15 kr. w. w.

Od 1. do 30. września r. b. przywieziono do Lwowa: mąki 13966 cetn. i 52 ũ, a chleba 1910 cetnarów i 70 ũ.

Od 1. do 31. października r. b. przywieziono do Lwowa mąki 14922 cetn. i 36 ũ, a chleba 2411 cetnarów i 79 ũ.

## TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Człowiek z Czarnego lasu*, dramat w 3ch aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 46. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukarnia Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dod. Nad.)

## Czwarty obrachunek

c. k. uprzyw.

# RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA

(adryjatyckiego towarzystwa zabezpieczającego)  
w Tryjeście.

**N**a głównym posiedzeniu akcjonaryjuszów tegoż Towarzystwa dnia 22. września t. r. przedłożono następujący obrachunek co do wypadków przedsiębiorstw w czwartym roku rachunkowym, to jest od 1. lipca 1841 do 30. czerwca 1842.

Z zamknięcia trzeciego obrachunku prócz oddzielnego funduszu rezerwowego zatrzymano sumę . . . . .	232575	zr.
Całkowity wpływ za premije w czwartym roku rachunkowym za ogólną zabezpieczoną sumę 169208713	740294	zr. 38 kr.
Dochód z obrotu funduszu wyniósł . . . . .	20292	zr. 42 kr.

Przychód całkowity . . . . . 993162 zr. 20 kr.

Od tego odtrąciwszy:

Wynagrodzenie szkód, zabezpieczenia z innymi wspólnymi i wszelkie inne koszta . . . . .	560351	zr. 50 kr.
Pozostało . . . . .	432810	zr. 30 kr.

Z tej summy odłożono na wypadek potrzeby wynagrodzenia bieżących jeszcze zabezpieczeń . . . . .	386155	zr.
a na fundusz rezerwowy . . . . .	10850	zr. 6 kr.

razem . . . . . 397005 zr. 6 kr.

Pozostaje tedy czystego dochodu . . . . . 35805 zr. 24 kr.

który podzielony pomiędzy akcje, mające udział w teraźniejszym obrachunku, daje dywidendę na każdą akcję po 20 zr. 10 kr. którą dywidendę tak w centralnej kasie w Tryjeście, jako też i u głównych agencji odebrać można.

### Stan oddzielny funduszu rezerwowego.

Z zamknięcia rachunków przeszłego roku fundusz rezerwowy czynił . . . . .	30163	zr. 46 kr.
Do tego dodać należy:		
Procent od tegoż funduszu . . . . .	1508	zr. 15 kr.
Agio na niektórych zwróconych akcyjach . . . . .	205	zr. — kr.
Odłożono z tegorocznego przychodu . . . . .	10850	zr. 6 kr.

A zatem dnia 30. czerwca 1842 wynosił fundusz rezerwowy 42727 zr. 7 kr.  
W Tryjeście dnia 22. września 1842.

Podpisana

Podpisana główna agencja podając powyższy rachunek do publicznej wiadomości, poczytuje sobie zarazem za obowiązek, zwrócić powszechną uwagę na główne dwa punkta tegoż rachunku, to jest: na nowe postępy Riunione, i na liczne szkody, które ona w tym roku wynagrodziła. — Pierwsze okazują się dokładnie z ogólnej ilości przyjętych zabezpieczeń, które liczbę owych z trzeciego obrachunku rocznego o wiele przewyższają, i zarazem udowadniają zaufanie, którym się Towarzystwo zaszczyca; drugie zaś, to jest szkody, według sprawozdania dyrekcji wynoszą summę 376528 zr. 1 kr. zapłaconą 861 stronom uszkodzonym, i coraz więcej okazują, jakim źródłem dobrodziejstw jest zabezpieczenie się przeciw uszkodzeniom elementarnym. Te dobrodziejstwa tém bardziej okazują się przy terażniejszych niszczących pożarach, które od sześciu miesięcy całą Europę i wszystkie prowincyje monarchii austryjackiej nawidzały, i wielką już ilość ludzi, którzy zaniedbali uciec się do tego zbawionego środka zabezpieczenia, w największą nędzę wtrąciły; dla tego podpisana główna agencja uważa to na czasie, zalecić się powtórnie do przyjmowania zabezpieczeń na wszelkiego rodzaju budynki, meble, maszyny, zapasy towarów, zboże i bydło od szkód z pożaru, i towary w drodze będące od wszelkich uszkodzeń elementarnych; te to bowiem są gałęzie zabezpieczeń, któremi się Riunione Adriatica di Sicurta zajmuje.

Nie mniej stosownie zdaje się niżej podpisanéj agencji dla zaspokojenia szanownéj publiczności zwrócić Jój uwagę na to, że Riunione Adriatica di Sicurta prócz swego zarodowego kapitału dwóch milionów zr. mon. konw., posiada znaczny fundusz rezerwowy w summie 430000 zr., do czego także znaczny dochód za premije i procenta policzyć można. Te tak zamożne środki pieniężne, ogłędność, z którą Towarzystwo we wszystkich swoich przedsiębiorstwach postępuje, sposób prędkiego i rzetelnego załatwienia szkód, tudzież słuszne premije za każdy rodzaj zabezpieczenia, o to są zalety, któremi się Riunione szczególnie odznacza i na których niżej podpisana agencja swoim P. T. zabezpieczającym zupełnie ich zadowolenie śmiało zapewnić może.

Prospektów i formularzy do podawania o zabezpieczenie dostanie bezpłatnie tak u niżej podpisanego, jakoteż i u wszystkich w znaczniejszych miejscach ustanowionych agentów, także wszelkie żądane wyjaśnienia jak najchętniej udzielane będą.

We Lwowie w październiku 1842.

**Główna agencja dla Galicyi**  
**Józef Aloizy Justian.**

---